





i art. 330 § 2 k.p.k., wywodząc: „Z analizy powyższych przepisów wynika, że aby pokrzywdzony miał prawo wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia muszą zapaść albo dwa postanowienia Prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia lub śledztwa, albo dwa postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa. W takiej sytuacji od drugiego orzeczenia wydanego przez Prokuratora nie przysługuje zażalenie do Sądu, tylko właśnie prawo złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia. W przedmiotowej sprawie zapadły dwa różne postanowienia Prokuratora. Pierwsze postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia zostało zaskarżone do Sądu i Sąd ten je uchylił przekazując sprawę Prokuratorowi do ponownego rozpoznania. Po przeprowadzeniu szeregu czynności Prokurator wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia. W związku z tym, że w sprawie nie zapadły dwa takie same orzeczenia Prokuratora, również drugie postanowienie pokrzywdzony miał prawo zaskarżyć do Sądu, z którego to prawa skorzystał. W takiej jednak sytuacji nie miał on możliwości złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia”.

Na powyższe postanowienie skarżący wywiódł zażalenie. Sąd Okręgowy w W. , postanowieniem z czerwca 2012 r. (sygn. akt ), utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu tej decyzji zaakceptowano zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w W wykładnię art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k., prowadzącą do wniosku, że skarżący nie nabył uprawnień do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia. Sąd Okręgowy w W podkreślił, iż w badanej sytuacji procesowej, w której „prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd jego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania – wszczął dochodzenie, a następnie je umorzył, którą to decyzję Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia sierpnia 2011 r. utrzymał w mocy, możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie istnieje, bowiem tok zaskarżenia tej decyzji, który prowadziłby do powtórnego jej podjęcia, nie został *in concreto* wyczerpany. Zostałby wyczerpany wówczas, gdyby decyzja prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego z dnia marca 2011 r. na skutek jej zaskarżenia została przez Sąd uchylona, a następnie prokurator wydałby ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania”.

## II. Analiza formalnoprawna

1. W ramach analizy formalnoprawnej poczynić należy kilka uwag na temat przedmiotu kontroli w niniejszej sprawie. Otóż skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej wskazał jako przedmiot kontroli „art. 55 ust. 1 zd. 1 oraz art. 330 § 2 zd. 3” k.p.k. Gdy idzie o pierwszy z kwestionowanych przepisów, to nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z oczywistą omyłką pisarską. Skarżącemu ewidentnie chodzi bowiem o zaskarżenie art. 55 § 1 zdanie 1 k.p.k. Wskazuje na to nie tylko uzasadnienie skargi konstytucyjnej i realia sprawy karnej skarżącego, ale już to, że kodeks postępowania karnego nie operuje ustępem jako jednostką redakcyjną.

Jeśli zaś chodzi o drugi z kwestionowanych przepisów, tj. „art. 330 § 2 zd. 3” k.p.k., to przede wszystkim należy zauważyć, iż art. 330 § 2 k.p.k., ani w chwili stosowania go w sprawie karnej skarżącego, ani w momencie składania skargi konstytucyjnej, ani też obecnie, nie posiadał i nie posiada zdania 3. Zdanie takie istniało w pierwotnej wersji kodeksu postępowania karnego, w której art. 330 § 2 brzmiał: „Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. Postanowienie to podlega zaskarżeniu tylko do prokuratora nadrzędnego. W razie utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia, pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 2, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”. Brzmienie to uległo zmianie od 12 lipca 2007 r. z mocy ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.) i od tej pory do dzisiaj składało się i składa tylko z 2 zdań.

Wymaga jednocześnie zauważenia, że art. 330 § 2 k.p.k. został zastosowany w sprawie karnej skarżącego, jak już była o tym mowa, w postanowieniu Sądu Rejonowego w W z marca 2012 r. (sygn. akt ) i w postanowieniu Sądu Okręgowego w W z czerwca 2012 r. (sygn. akt ). Wcześniej, przed wystąpieniem przez skarżącego z subsydiarnym aktem oskarżenia, nie było żadnych podstaw do stosowania tego przepisu przez jakikolwiek organ. Z tego, a także z analizy uzasadnień wskazanych postanowień wynika, że w sprawie karnej skarżącego zastosowany został art. 330

§ 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym wskazaną wyżej ustawą z dnia 29 marca 2007 r., które obowiązywało od 12 lipca 2007 r. („Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”).

Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, że już po wniesieniu skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie art. 330 § 2 k.p.k. uległ ponownej zmianie. Mianowicie od 23 lipca 2013 r., z mocy ustawy z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 480), otrzymał on brzmienie: „Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”.

Odnosząc się do powyższego, w pierwszej kolejności należy podkreślić, że w sprawie karnej skarżącego zastosowanie znalazł art. 330 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r. Tym samym podstawą ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji) był art. 330 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym we wskazanym czasie. Jednocześnie wymaga zauważenia, że zmiana owego przepisu, która weszła w życie po tym czasie, ma charakter wyłącznie redakcyjny (niemerytoryczny) i polega na uzupełnieniu odwołania do art. 306 k.p.k. o § 1a, co miało związek z rozbiciem zawartości normatywnej art. 306 § 1 k.p.k. i umieszczeniem jej w art. 306 § 1 i 1a k.p.k. Innymi słowy zwrot „pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1” i zwrot „pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a” mają, w analizowanym kontekście normatywnym, identyczne znaczenie. Znaczą mianowicie tyle, że pokrzywdzony ma wykorzystać uprawnienia do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub na postanowienie o jego umorzeniu. W konsekwencji analizowana zmiana art. 330 § 2 k.p.k. nie spowodowała tego, że kwestionowany przez skarżącego zakres tego przepisu utracił moc obowiązującą. Wziąwszy to pod uwagę, oraz fakt, iż omawiany przepis winien być rozpatrywany w niniejszej sprawie jedynie jako związkowy przedmiot kontroli

(o czym niżej), można uznać, że nie ma tu zastosowania art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Tym samym, w dalszej części niniejszego pisma, nastąpi odniesienie się do problemu konstytucyjności rekonstruowanego z uwzględnieniem art. 330 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r. (jeśli w dalszych rozważaniach będzie wskazywany art. 330 § 2 k.p.k. bez żadnego dookreślenia, to oznacza to, że jest mowa o wersji tego przepisu obowiązującej od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r.). Przy czym Sejm, powołując się na regułę *falsa demonstratio non nocet*, za przedmiot kontroli przyjmuje cały art. 330 § 2 k.p.k. Jak już wskazano, skarżący oznaczył ów przedmiot kontroli jako „art. 330 § 2 zd. 3” k.p.k., co nastąpiło zarówno w *petitum*, jak i w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej. Z uwagi na brak w art. 330 § 2 k.p.k. zdania 3, takiego oznaczenia przedmiotu kontroli nie można zaakceptować. Jednocześnie wskazany w *petitum* skargi konstytucyjnej zakres zaskarżenia, jak i uzasadnienie skargi konstytucyjnej, nie dają jednoznacznych podstaw do stwierdzenia, że zamiarem skarżącego było zakwestionowanie tylko jednego z dwóch zdań art. 330 § 2 k.p.k., a tym bardziej nie pozwalają na ustalenie, które z tych zdań skarżący chciał zakwestionować. Wszystko wskazuje raczej na to, że skarżący, nie różnicując merytorycznie w żadnym miejscu zawartości normatywnej obu zdań art. 330 § 2 k.p.k., przedmiotem kontroli chciał uczynić cały ten przepis. Nie bez znaczenia jest także i to, że orzekające w sprawie karnej skarżącego sądy, które miały uchybić jego prawom konstytucyjnym, stosowały cały art. 330 § 2 k.p.k., nie zaś jego poszczególne zdania.

2. W *petitum* skargi konstytucyjnej wskazano kwestionowane przepisy, łącząc je za pomocą spójnika „oraz”. Poprawniejsze jednak jest użycie w to miejsce formuły „w związku”, za czym przemawiają dwa zasadnicze powody. Po pierwsze, wydaje się, że lepiej oddaje to intencje skarżącego, który ujmuje zaskarżone przepisy w ścisłej łączności i podaje w wątpliwość treść normatywną wynikającą z obu tych przepisów. Po drugie, poprawne zdekodowanie kwestionowanego przez skarżącego stanu prawnego wymaga łącznego odczytania art. 55 § 1 zdanie 1 oraz art. 330 § 2 k.p.k. i nie jest możliwe bez uwzględnienia zachodzącej między nimi związkowości.

Wobec powyższego Sejm ujmuje przedmiot kontroli w niniejszej sprawie w następujący sposób: art. 55 § 1 zdanie 1 w związku z art. 330 § 2 (w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r.) k.p.k.

3. W celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości wymaga zauważenia, że żaden z kwestionowanych przepisów nie został przywołany ani w komparycji (części wstępnej), ani też w sentencji postanowienia Sądu Rejonowego w W z marca 2012 r. (sygn. akt ) i postanowienia Sądu Okręgowego w W z czerwca 2012 r. (sygn. akt ). Mimo to, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. zostały zastosowane w obu tych postanowieniach, co w efekcie uniemożliwiło skarżącemu zainicjowanie postępowania karnego przed sądem za pomocą subsydiarnego aktu oskarżenia. Świadczy o tym już lektura uzasadnień wskazanych postanowień, gdzie oba kwestionowane przepisy są powoływane i wykładane oraz wyprowadza się z nich skutek prawny w postaci braku uprawnienia skarżącego do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia. Trzeba przy tym pamiętać, że – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – podstawa ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, rozumiana jest szeroko. Mianowicie przyjmuje się, że owa podstawa „obejmuje całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa” (wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06), zatem „nie chodzi tu o przepis wprost wskazany w *petitum* rozstrzygnięcia czy w jego uzasadnieniu, ale o te regulacje, które rzeczywiście znalazły zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy skarżącego” (postanowienie TK z 16 listopada 2011 r., sygn. akt Ts 178/09). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „[...] kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził organ procesowy do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uzewnętrzniiony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam zaś fakt niepowołania konkretnego przepisu nie przesądza jeszcze o tym, czy stanowił on podstawę wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (wyrok TK z 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01).

4. Wymaga zauważenia, że przepisy normujące subsydiarny akt oskarżenia i tryb jego wnoszenia, w tym kwestionowany w niniejszej sprawie art. 55 § 1 zdanie 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k., kilkakrotnie były już przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10; 8 stycznia 2013 r., sygn. akt K 18/10; postanowienia TK z: 22 listopada 1999 r. i 11 kwietnia 2000 r., zarejestrowane pod wspólną sygn. akt Ts 105/99; 21 marca 2013 r., sygn. akt SK 32/12). Nigdy wszakże nie doszło do wypowiedzi merytorycznej Trybunału Konstytucyjnego, której przedmiotem byłaby zgodność art. 55 § 1 zdanie 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k. z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji, badana z perspektywy takich zarzutów i ich argumentacji, jakie zostały postawione w niniejszej sprawie. Choć warto zauważyć, że podobne zarzuty, ale niepowiązane z naruszeniem zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), zostały postawione w sprawie o sygn. akt SK 32/12, która jednak zakończyła się umorzeniem postępowania z powodu uchybienia ustawowemu terminowi wniesienia skargi konstytucyjnej. Tym samym nie ma podstaw, aby przyjmować, że postępowanie niniejsze powinno zostać umorzone z uwagi na niedopuszczalność orzekania (*res iudicata*) lub zbędność orzekania (*ne bis in idem*). Wymaga przy tym wyjaśnienia, że: „Zasada *res iudicata* ma zastosowanie w razie ustalenia tożsamości podmiotowej i przedmiotowej nowej sprawy i sprawy zakończonej orzeczeniem Trybunału, natomiast zasada *ne bis in idem* uzasadnia odstępianie od orzekania z uwagi na ten sam w obu sprawach przedmiot kontroli wyznaczony przez zaskarżone przepisy, wskazane wzorce kontroli oraz sformułowane zarzuty” (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 19/08).

### **III. Przedmiot kontroli**

Kwestionowany art. 55 § 1 zdanie 1 k.p.k. stanowi i stanowił w czasie stosowania go w sprawie karnej skarżącego: „W razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora”.



Z kolei drugi z kwestionowanych przepisów, tj. art. 330 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r., stanowił: „Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”.

#### **IV. Zarzuty skarżącego**

Skarżący zarzuca, że kwestionowane przepisy „w zakresie w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia powstaje jedynie w przypadku powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania” są niezgodne z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W opinii skarżącego, w jego sprawie doszło do naruszenia „konstytucyjnej regulacji stanowiącej prawo do równego traktowania przez władze publiczne” (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w związku z „prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd” (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz w związku z „zakazem zamykania ustawą drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw” (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Miało to nastąpić poprzez uniemożliwienie mu, z mocy kwestionowanych przepisów, wniesienia do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawie, w której występuje w charakterze pokrzywdzonego. W ten sposób skarżący został pozbawiony możliwości zainicjowania postępowania karnego przed sądem i postawienia w stan oskarżenia K D , któremu zarzuca popełnienie przestępstwa na jego szkodę.

Zdaniem skarżącego, pozbawienie go możliwości wystąpienia do sądu z subsydiarnym aktem oskarżenia „uniemożliwiło badanie w postępowaniu sądowym, czy oskarżony K D popełnił czyn zabroniony [...]”. W skardze konstytucyjnej podnosi się przy tym, iż: „Odmowa skarżącemu uprawnienia do wniesienia tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia stawia go w nierównej sytuacji w porównaniu do innych pokrzywdzonych, którzy takie uprawnienie posiadają, mimo że brak jest konstytucyjnie relewantnych powodów dla różnicowania”. Dalej skarżący wywodzi: „[...] dla wszystkich adresatów norm prawnych możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia musi być zapewniona na równych

zasadach. Różnice w dostępie do tego środka ochrony prawnej muszą wynikać z konstytucyjnie relewantnych kryteriów. Obecnie możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest zapewniona obywatelom w sposób respektujący zasadę równości. W sytuacjach tożsamyh część pokrzywdzonych uzyskuje uprawnienie do bezpośredniego wniesienia aktu oskarżenia, podczas gdy innym pokrzywdzonym przysługuje jedynie prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora do sądu. W rezultacie prawo do sądu oraz prawo do wszczęcia procedury sądowej ukształtowane są asymetrycznie i przysługują niektórym obywatelom w szerszym, a innym w węższym zakresie”.

W opinii skarżącego: „Wybrana przez ustawodawcę cecha prowadząca do różnicowania sytuacji prawnej ma charakter czysto formalny i w rezultacie wbrew zasadzie wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, powoduje odmienne i niesprawiedliwe traktowanie podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji”. Cechą, o której tu mowa, jest – zdaniem skarżącego – „forma postanowienia prokuratora”. W tym zakresie w skardze konstytucyjnej wywodzi się, że kwestionowane przepisy „uzależniają nadanie pokrzywdzonemu uprawnienia do wniesienia aktu oskarżenia od formy rozstrzygnięcia prokuratora. Kryterium różnicującym jest forma dwukrotnych zapadłych postanowień. Powiązanie możliwości wniesienia i popierania subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie z formą postanowienia nie znajduje konstytucyjnego uzasadnienia”. Skarżący wyraża przy tym zapatrywanie, iż postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w istocie są, bądź też mogą być, tożsame i różnią się jedynie formą.

## **V. Wzorce kontroli**

1. Skarżący wyraźnie zaznacza, że za podstawowy wzorzec kontroli uznaje art. 32 ust. 1 Konstytucji, zaś art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej mają charakter wyłącznie związkowy. Wywodzi przy tym: „Przedmiotem niniejszej skargi jest badanie wskazanych w *petitum* przepisów procedury karnej pod kątem równości wobec prawa w powiązaniu z [...] art. 45 ust. 1 oraz 77 ust. 2 Konstytucji RP”. Mimo tej deklaracji, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że pewne wątki argumentacyjne, zamieszczone w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, można przyporządkować do zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów wyłącznie z art. 45 ust. 1

w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji, z pominięciem art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej. Spostrzeżenie to znajdzie odbicie w dalszych rozważaniach, w których zawarto także konieczne uwagi odnoszące się do zgodności art. 55 § 1 zdanie 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k. z ujmowanym autonomicznie konstytucyjnym prawem dostępu do sądu (uruchomienia procedury przed sądem) i konstytucyjnym zakazem zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

2. W art. 32 Konstytucji unormowano zasadę równości. Nastąpiło to przez określenie w ust. 1 ogólnego pojęcia i zakresu tej zasady („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”) oraz sformułowanie w ust. 2 zakazu dyskryminacji („Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”) – zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 5 i n.; wyroki TK z: 23 października 2001 r., sygn. akt K 22/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że istotą zasady równości jest „[...] równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)”. Zatem „[...] wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących [...]. Oznacza to jednocześnie dopuszczalność różnicowania sytuacji prawnej różnych podmiotów [...]. Dopiero, jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości [...]. [...] takie odstępstwo nie musi jednak oznaczać naruszenia art. 32 konstytucji. Niezbędna jest wówczas ocena przyjętego kryterium różnicowania [...]” (wyrok TK z 17 stycznia 2001 r., sygn. akt K 5/00; zob. też np. orzeczenie TK z 28 listopada 1995 r., sygn. akt K 17/95 oraz wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że: „Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji;

2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 7 listopada 2007 r., sygn. akt K 18/06; 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

3. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, unormowana w art. 32 Konstytucji zasada równości nie jest samodzielny źródłem praw lub wolności o charakterze podmiotowym, co oznacza, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym (zob. zwłaszcza postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; a także np. wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienia TK z: 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08). *Prima facie* mogłoby się wydawać, że skarżący nie potraktował art. 32 ust. 1 Konstytucji jako autonomicznego wzorca kontroli. Zarówno w *petitum*, jak i w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wiąże on bowiem art. 32 ust. 1 Konstytucji z jej art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2. Aby jednak jednoznacznie wyjaśnić rolę art. 32 ust. 1 Konstytucji w niniejszej sprawie, należy najpierw zbadać, czy z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej wyprowadzone zostało konstytucyjne prawo podmiotowe. Kwestia ta zostanie rozstrzygnięta w dalszych rozważaniach, które nastąpią po – sygnalizowanej już – koniecznej konfrontacji kwestionowanych przepisów z art. 45 ust. 1 w związku art. 77 ust. 2 Konstytucji.

4. W art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, wyrażone zostało konstytucyjne prawo do sądu. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na prawo to składa się

w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. m.in. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

Kluczowe znaczenie dla określenia zakresu i „pojemności” konstytucyjnego prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że: „Przedmiotowy zakres prawa do sądu trzeba określać poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. [...] do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzygnięcie sporów prawnych – sporów ze stosunków prawnych [...]. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów wewnątrz aparatu państwowego [...]. Pojęcie sprawy na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Jest to pojęcie autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie poprzez odniesienia do pojęcia sprawy, funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wąskie ujęcie funkcji wymiaru sprawiedliwości determinowałoby bowiem zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu. Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzenia sprawiedliwości, a więc do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Do kategorii praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą nie tylko te, które są objęte bezpośrednio gwarancjami konstytucyjnymi, ale także wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całokształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego. [...] urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszelkie sytuacje – bez względu

na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku [...]. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza więc domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki są niedopuszczalne” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. również wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 6 maja 2008 r., sygn. akt SK 49/04; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 16 września 2008 r., sygn. akt SK 76/06; postanowienie TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt P 15/06; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 315-318).

5. W realiach niniejszej sprawy szczególną uwagę należy zwrócić na prawo dostępu do sądu (prawo do uruchomienia procedury przed sądem). Oznacza ono „możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji (sprawie) do sądu z żądaniem określenia (ustalenia) statusu prawnego jednostki, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz również w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia. Brak wyszczególnienia w komentowanym artykule sytuacji, w których jednostka może angażować sąd w swojej sprawie, oznacza oczywiście zezwolenie na takie angażowanie w każdej sytuacji, według swobodnej jej oceny. Temu uprawnieniu odpowiada naturalnie obowiązek sądu «rozpatrzenia» tej sprawy” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 45, s. 1-2).

6. Dla kwestii ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki fundamentalne znaczenie ma art. 77 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten jest rozwinięciem art. 45 ust. 1 Konstytucji i jako taki dopełnia konstytucyjne prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98). Należy przy tym mieć na uwadze, że „[...] jeśli art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także

przewidzianych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego art. 45 ust. 1 Konstytucji, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku tego przepisu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać kategorię zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone przez zamknięcie w ustawie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu [...]. W rezultacie należy stwierdzić, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. też wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; por. też P. Wiliński, *Rzeczny proces...*, s. 322).

## **VI. Analiza zgodności**

1. Na wstępie analizy merytorycznej godzi się wyjaśnić, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego przez pokrzywdzonego (i uzyskanie tym samym statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego) jest dopuszczalne po wyczerpaniu następującego toku czynności procesowych: 1) wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia lub

umorzeniu postępowania przygotowawczego; 2) złożenie przez pokrzywdzonego zażalenia na takie postanowienie do sądu; 3) uchylenie przez sąd zaskarżonego postanowienia, z jednoczesnym przedstawieniem powodów takiej decyzji oraz ewentualnym wskazaniem okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, jakie należy przeprowadzić w postępowaniu przygotowawczym; 4) dalsze niezbadanie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia przez prokuratora i powtórne wydanie przez niego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego (szerzej na ten temat zob. np. K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 55, nb. 2 i n.; S. Szolucha [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, komentarz do art. 55, teza 3 i n.).

W realiach niniejszej sprawy szczególnego znaczenia nabiera ten wymóg dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, który polega na powtórnym wydaniu przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Wymóg ten – wynikający zarówno z art. 55 § 1 zdanie 1 k.p.k. („W razie powtórznego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania [...]”) jak i art. 330 § 2 k.p.k. („[...] wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia [...]”) – oznacza, iż w danej sprawie konieczne jest, aby prokurator: 1) dwukrotnie wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub 2) dwukrotnie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Tym samym droga do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia jest zamknięta, gdy prokurator najpierw wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie – po uchyleniu tego postanowienia przez sąd – postanowił o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zaprezentowany powyżej sposób rozumienia wymogu powtórznego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego jest aktualnie powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie, o czym świadczą przykładowo następujące wypowiedzi:

„[...] użyte w art. 330 § 2 zd. 1 k.p.k. określenie «wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia» oznacza, iż



chodzi o sytuację, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia. Stanowisko to znajduje wsparcie także w treści art. 55 § 1 k.p.k., przepisu powiązanego z art. 330 k.p.k., jako że wskazuje się tu, kiedy to pokrzywdzony może samodzielnie wystąpić z oskarżeniem posiłkowym subsydiarnym. Może to uczynić «w razie powtórnego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania». Użycie słowa «powtórnie» nie może oznaczać nic innego jak wydanie raz jeszcze decyzji o odmowie wszczęcia lub raz jeszcze postanowienia umarzającego ponownie postępowanie karne. [...] w wypadku wydania, po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, decyzji o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa, a następnie postanowienia o jego umorzeniu, nie można mówić o wydaniu ponownie postanowienia, jakie uprzednio uchylono” (uchwała SN z 17 maja 2000 r., sygn. akt I KZP 9/00; zob. również aprobujące uwagi do tego stanowiska wyrażone przez P. Hofmańskiego, E. Sadzik, K. Zgryzka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, komentarz do art. 330, nb. 7a);

„[...] możliwość wniesienia samoistnej skargi posiłkowej o czyn ścigany z urzędu zachodzi jedynie wówczas, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie, jak to, które było przedmiotem zaskarżenia. Taka możliwość nie istnieje zaś wtedy, gdy prokurator – po uchyleniu wskazanego postanowienia – wszczął dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, zaś tok zaskarżenia tej decyzji, prowadzący do powtórnego jej podjęcia a następnie jej kolejnego zaskarżenia, nie został ponownie wyczerpany” (postanowienie SN z 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt III KK 371/05);

„Użyte w art. 330 § 2 zd. 1 k.p.k. określenie: wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia oznacza, iż chodzi o sytuację, gdy prokurator – w opisanych w tym przepisie warunkach – wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia. Wyraz «ponownie» użyty w zdaniu pierwszym § 2 art. 330 k.p.k. oznacza więc, że w istocie chodzi o ponowne, czyli raz jeszcze wydanie takiej samej jak uchylona poprzednio decyzji procesowej, a więc o ponowną odmowę wszczęcia

lub o ponowne umorzenie postępowania” (wyrok SN z 29 maja 2012 r., sygn. akt III.KK 102/12);

„Wykładnia językowa art. 55 § 1 k.p.k. oraz art. 330 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, iż do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia niezbędne jest, aby pokrzywdzony nie tylko wykorzystał swoje uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., ale także musi kolejny raz dojść do wydania przez prokuratora takiej samej decyzji o zaniechaniu ścigania, to jest postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzenia postępowania. Przepisy nie dopuszczają bowiem wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sytuacji, gdy najpierw nastąpiła odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie na skutek uchylecia tego postanowienia przez sąd, na skutek zażalenia podmiotu wykorzystującego swoje uprawnienia przewidziane art. 306 § 1 k.p.k., doszło do jego umorzenia. W takim układzie procesowym pokrzywdzony nie jest uprawnionym oskarżycielem w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a zatem postępowania nie wszczyna się, a wszczęte umarza” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 maja 2011 r., sygn. akt II AKz 227/11);

„Ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia jest kolejnym, koniecznym warunkiem skorzystania przez pokrzywdzonego z jego uprawnienia do skierowania aktu oskarżenia w sprawie ściganej z oskarżenia publicznego. Możliwość taka zachodzi jedynie wówczas, gdy prokurator – po uprzednim uchyleciu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lub o jego umorzeniu – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie, jak to, które było przedmiotem zaskarżenia [...]. Taka możliwość nie istnieje natomiast wówczas, gdy prokurator – po uchyleciu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przez sąd – wszczął dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, zaś tok zaskarżenia tej decyzji, prowadzący do powtórnego jej podjęcia, nie został ponownie wyczerpany” (Z. Brodzisz [w:] *Kodeks postępowania karnego – komentarz OnLine (Legalis)*, red. J. Skorupka, komentarz do art. 330, teza 10).

2. W ocenie Sejmu, kwestionowany przez skarżącego wymóg dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, który polega na powtórnym wydaniu przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub

o umorzeniu postępowania przygotowawczego, w żaden sposób nie godzi w wolności i prawa pokrzywdzonego. W szczególności zaś – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie pozbawia go dostępu do sądu i prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd. W każdym z możliwych układów sytuacyjnych, w których mamy do czynienia ze stwierdzeniem przez prokuratora braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, zapewnione jest bowiem pokrzywdzonemu prawo do sądu. Przy czym owo prawo jest zagwarantowane niejako w dwóch aspektach, gdyż stosowne przepisy – po pierwsze – zapewniają sądową kontrolę każdego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a po drugie – umożliwiają pokrzywdzonemu wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia.

Z uwagi na konkretny charakter kontroli konstytucyjności przepisów prawa w wypadku wniesienia skargi konstytucyjnej, należy skupić się na tym układzie sytuacyjnym, który wystąpił w sprawie skarżącego. Otóż polegał on na tym, że prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie, w której skarżący posiadał procesowy status pokrzywdzonego. Na takie postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia z mocy art. 306 § 1 w związku z art. 325a § 2 k.p.k. przysługiwało pokrzywdzonemu zażalenie do sądu. Skarżący z uprawnienia tego skorzystał i wniósł zażalenie, na skutek czego sąd uchylił zaskarżone postanowienie prokuratora. W związku z taką decyzją sądu prokurator wszczął dochodzenie w sprawie, które następnie, z uwagi na stwierdzony brak znamion czynu zabronionego, umorzył. Z mocy art. 306 § 1 w związku z art. 325a § 2 k.p.k. pokrzywdzonemu, jako stronie postępowania przygotowawczego, przysługiwało zażalenie do sądu na postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Skarżący skorzystał również i z tego uprawnienia i wywiódł do sądu zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia. W konsekwencji sąd ponownie zbadał sprawę karną skarżącego, tym razem nie podzielając jego zarzutów i utrzymując w mocy zaskarżone postanowienie prokuratora. Natomiast gdyby sąd uwzględnił zażalenie skarżącego i uchylił zaskarżone postanowienie, a prokurator nadal nie znajdowałby podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i wydałby ponowne postanowienie o umorzeniu dochodzenia, wówczas z mocy kwestionowanych przepisów pokrzywdzony mógłby wnieść do sądu subsydiarny akt oskarżenia.

Z powyższego wynika więc, że pokrzywdzonemu z mocy stosownych przepisów przyznane jest prawo do sądowej kontroli każdego postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego,

a w dalszej kolejności, w razie spełnienia określonych przesłanek, także prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu. W niniejszej sprawie skarżący, zaskarżając do sądu najpierw postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, a następnie postanowienie o jego umorzeniu, miał możliwość realizacji tego, o czym pisze w swej skardze konstytucyjnej, a więc dostępu do sądu i prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd. I dopiero z powodu decyzji sądu, jaką było utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia o umorzeniu dochodzenia, nie mogło zaktualizować się prawo skarżącego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Niemniej wobec dwukrotnej kontroli sądowej, która miała miejsce w sprawie karnej skarżącego, nie można twierdzić, że został on pozbawiony dostępu do sądu i prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd. Warto przy tym pamiętać, że zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub na postanowienie o jego umorzeniu uruchamia sądową kontrolę odwoławczą, która polega na kontroli nie tylko zaskarżonego postanowienia, lecz również całokształtu materiałów zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego. Kontrola ta następuje nie w granicach podniesionych przez skarżącego zarzutów, lecz w granicach środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) i ma ona charakter całościowy (por. postanowienie SN z 23 września 2008 r., sygn. akt IV KK 252/08). W jej wyniku dochodzi do wydania przez sąd postanowienia, mocą którego postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego może być utrzymane w mocy, zmienione bądź też uchylone (art. 437 § 1 w związku z art. 465 § 1 k.p.k.). Warto przy tym zauważyć, że postanowienie sądu powinno zawierać uzasadnienie. Taki tryb, w ocenie Sejmu, gwarantuje pokrzywdzonemu łatwy dostęp do sądu i efektywną sądową kontrolę postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego (prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd).

3. Dodatkowo należy jeszcze wskazać na kilka kwestii, które przemawiają za konstytucyjną dopuszczalnością ustanawiania nawet daleko idących ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnego aktu oskarżenia. Ograniczenia, o których tu mowa, mogą przybierać różną postać. Najczęściej jednak chodzi tu o konieczność spełnienia przez pokrzywdzonego różnorodnych wymogów proceduralnych, statutowanych przepisami kodeksu postępowania karnego, bez realizacji których wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia jest niedopuszczalne. Do wymogów tych zaliczyć

należy również ten, który jest kwestionowany w skardze konstytucyjnej J

Ł, a mianowicie wymóg powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

4. Kluczowe znaczenie ma tu ustalenie zakresu konstytucyjnych uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym (sprawie karnej), zwłaszcza w aspekcie dostępu do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), a także wyjaśnienie, jaką rolę odgrywa tu subsydiarny akt oskarżenia. Zagadnienia te były już przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, przede wszystkim w wyrokach z: 2 kwietnia 2001 r. (sygn. akt SK 10/00); 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03); 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10) i 8 stycznia 2013 r. (sygn. akt K 18/10).

W pierwszym ze wskazanych wyroków Trybunał Konstytucyjny wywiódł, iż „prawo karne jest w swej zasadniczej funkcji prawem publicznym. Stoi na straży interesu publicznego. Pod tym pojęciem należy rozumieć zarówno interesy wspólnoty jak i indywidualne interesy jej członków, których respektowanie tworzy warunki harmonijnego funkcjonowania życia społecznego. O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno wówczas gdy poszkodowanym jest osoba indywidualna czy zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny”. Trybunał Konstytucyjny zauważył jednocześnie, że: „Pomocniczą rolę w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego, pozostawiającą inicjatywę pokrzywdzonemu przestępstwem, spełniają takie rozwiązania jak prawo pokrzywdzonego do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, w ściśle określonej przez kodeks karny kategorii przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz prawo pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, w przypadku spełnienia warunków określonych przez kodeks postępowania karnego”.

Na tym tle i w nawiązaniu do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPCz) polski sąd konstytucyjny kategorycznie stwierdził, iż „z art. 45 ust. 1 konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego. Gwarantuje ono ingerencję sądu w sytuacjach, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Nie zawsze bowiem, pomimo subiektywnych odczuć

pokrzywdzonego czyn zarzucany sprawcy nosi znamiona przestępstwa i wymaga wytoczenia sprawy karnej przed sądem. Czy tak jest w istocie – ocenia prokurator w toku postępowania przygotowawczego oraz sąd, jeżeli pokrzywdzony skorzysta z możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania”. Trybunał Konstytucyjny wskazał nadto, że subsydiarny akt oskarżenia „dotyczy przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Przestępstwa te charakteryzuje zazwyczaj większy ładunek społecznej szkodliwości czynu i z reguły godzą one bezpośrednio w interes publiczny. Te cechy odróżniają przestępstwa publicznoskargowe od przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, które godzą przede wszystkim w interes pokrzywdzonego, a tylko pośrednio dotyczą interesu ogólnospołecznego. Zasadą jest, że to oskarżyciel publiczny jest obowiązany do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu. Przestępstwo jest ścigane niezależnie od woli pokrzywdzonego. Ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, jest celem postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez prokuratora (ewentualnie Policję – w zakresie przewidzianym w ustawie). Wymienione w art. 305 k.p.k. organy decydują o wszczęciu, odmowie wszczęcia postępowania albo umorzeniu śledztwa bądź dochodzenia”. I dalej: „Istotą trybu określonego w art. 305, art. 306, art. 330 k.p.k. jest zatem ustalenie, czy istnieją podstawy do wszczęcia (kontynuowania) postępowania i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Akt oskarżenia stanowi podstawową formę żądania wszczęcia postępowania sądowego (art. 14 § 1 k.p.k.). Jest on wnioskiem o wszczęcie postępowania sądowego i rozpoznanie sprawy przez sąd, a także wnioskiem o ukaranie oskarżonego. W świetle art. 45 ust. 1 konstytucji, tylko wtedy gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym. [...] Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia daje [...] pokrzywdzonemu możliwość reprezentowania swojego «interesu prywatnego», co istotne – w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, o ile zaistnieją przewidziane przepisami przesłanki. [...] Należy jednak podkreślić, że organami powołanymi do ścigania przestępstw publicznoskargowych są organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, w szczególności prokurator, Policja, inne organy, którym przysługują uprawnienia Policji. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest w zasadzie prokurator (art. 45 § 1 k.p.k.; inny organ państwowy może być oskarżycielem

publicznym tylko w szczególnych przypadkach określonych ustawą)” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00).

W chronologicznie drugim wyroku dotyczącym analizowanego zagadnienia (z 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03) Trybunał Konstytucyjny potwierdził ustalenia poczynione we wcześniejszym swym judykacie. W szczególności ponownie wskazał na publiczny charakter prawa karnego, na kluczową rolę oskarżyciela publicznego w ściganiu przestępstw i pomocnicze znaczenie inicjatywy pokrzywdzonego w tym zakresie. Podkreślił również po raz kolejny, tym razem również odwołując się do art. 6 ust. 1 EKPCz, że: „Konstytucja nie formułuje prawa do spowodowania wszczęcia postępowania karnego przeciwko innej osobie”.

Z uwagi na fakt, iż wzorcem kontroli w niniejszej sprawie nie jest art. 6 ust. 1 EKPCz (co zresztą w wypadku skargi konstytucyjnej nie jest możliwe – zob. np. wyroki TK z: 7 maja 2002 r., sygn. akt SK 20/00; 14 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 61/03 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07; 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08), jedynie sygnalizacyjnie należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny w obu omówionych wyżej wyrokach przyjął, iż przepis ten „nie formułuje [...] uprawnienia pokrzywdzonego, ani też jakiegokolwiek innej osoby prywatnej do spowodowania wszczęcia postępowania karnego wobec kogokolwiek. Ustabilizowana linia orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje, że żądanie wszczęcia postępowania karnego nie stanowi rozstrzygnięcia o zasadności oskarżenia w sprawie karnej wytoczonej przeciwko jednostce, a tym samym nie jest objęte gwarancjami z art. 6 ust. 1 EKPCz, w tym gwarancjami pełnej ochrony sądowej [...]. Instytucja samoistnego oskarżyciela posiłkowego stanowi więc wyjście poza zakres drogi sądowej gwarantowany przez art. 6 ust. 1 EKPCz” (tak w wyroku TK z 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; zob. również: przywołane w tym wyroku, oraz w wyroku TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; P. Hofmański, A. Wróbel [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 304).

W trzecim wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym subsydiarnego aktu oskarżenia, tj. wyroku z 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10), potwierdzono, że: „Pokrzywdzony nie ma [...] konstytucyjnego prawa do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło także uprawnienie do





Po drugie, w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego zasadą jest, że to oskarżyciel publiczny decyduje o wniesieniu aktu oskarżenia do sądu.

Po trzecie, wniesienie przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu jest wyjątkiem od powyższej zasady i odgrywa jedynie pomocniczą rolę „w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego”.

Po czwarte, ani art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani też jej art. 77 ust. 2 nie przyznają pokrzywdzonemu prawa do wszczęcia postępowania karnego.

6. Odnosząc powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego do realiów niniejszego postępowania, należy przede wszystkim stwierdzić, że skarżącemu – jako pokrzywdzonemu w sprawie karnej – nie przysługuje konstytucyjne prawo do postawienia innej osoby w stan oskarżenia przed sądem. Polski sąd konstytucyjny w przedstawionych wyrokach kategorycznie odrzucił możliwość takiej interpretacji prawa do sądu. Tym samym argumentacji skarżącego, iż – z mocy kwestionowanych przepisów – uniemożliwiono mu wystąpienie z subsydiarnym aktem oskarżenia, co pozbawiło go możliwości zainicjowania postępowania karnego przed sądem i postawienia w stan oskarżenia K D , któremu zarzuca popełnienie przestępstwa na jego szkodę, nie sposób uznać za wskazującą na naruszenie konstytucyjnych praw, zakodowanych w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zresztą skarżący najpewniej zdaje sobie z tego sprawę, skoro dostrzega stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, iż: „Zamknięcie drogi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie oznacza [...], że doszło do ograniczenia prawa do sądu, gdyż z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego”, oraz stara się przenieść ciężar argumentacji na rzecz niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów na płaszczyznę art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W świetle wcześniejszych ustaleń stwierdzić należy, że zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo dostępu do sądu (prawo do uruchomienia procedury przed sądem) nie stoi na przeszkodzie ustanawianiu stosunkowo daleko idących ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnego aktu oskarżenia. Ograniczenia te bowiem zawężają nie konstytucyjne, lecz jedynie kodeksowe (wynikające z kodeksu postępowania karnego) uprawnienie pokrzywdzonego do postawienia innej osoby w stan oskarżenia przed sądem.

Za możliwością wprowadzania stosunkowo daleko idących ograniczeń w analizowanym zakresie przemawia również – przyjmowana przez Trybunał Konstytucyjny – wyjątkowość wnoszenia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu, stanowiąca odstępstwo do zasady, iż to oskarżyciel publiczny decyduje o wniesieniu aktu oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia publicznego. Wydaje się bowiem, że ekstraordynaryjny charakter określonego uprawnienia upoważnia do ustanawiania stosunkowo rygorystycznych przesłanek skorzystania z niego.

Funkcjonowanie ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnych aktów oskarżenia znajduje również uzasadnienie w konieczności przeciwdziałania kierowaniu ich do sądów w sposób bezzasadny (w sensie faktycznym bądź prawnym), co ma związek m.in. ze zjawiskiem tzw. pieniactwa sądowego czy też z brakiem umiejętności prawidłowej oceny stanu faktycznego z perspektywy norm prawa karnego. Zwraca na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 kwietnia 2001 r. (sygn. akt SK 10/00), kiedy mówi o swoistej zaporze „przed kierowaniem do sądu pozbawionych podstaw prawnych subsydiarnych aktów oskarżenia”, czy też kiedy wywodzi: „Przy konstruowaniu warunków dopuszczalności udziału w postępowaniu pokrzywdzonego, działającego jako oskarżyciel posiłkowy – zamiast oskarżyciela publicznego, ustawodawca musiał niewątpliwie brać pod uwagę konieczność wprowadzenia pewnych ograniczeń, gdyż – w przeciwnym razie – prawo oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą w sprawach z oskarżenia publicznego mogłoby się stać całkowicie iluzoryczne, a sądy mogłyby zostać «zarzucone» nie mającymi odpowiednich podstaw faktycznych lub prawnych aktami oskarżenia, wnoszonymi przez pokrzywdzonych”. Analogiczne zapatrywania zostały wyrażone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03), w którym m.in. stwierdzono: „Brak jakichkolwiek ograniczeń [we wnoszeniu subsydiarnych aktów oskarżenia – uwaga własna] mógłby [...] prowadzić do «zalewania» sądów bezzasadnymi aktami oskarżenia”. Należy przy tym mieć na uwadze, że również w piśmiennictwie postrzega się ograniczenia we wnoszeniu subsydiarnych aktów oskarżenia jako środek służący przeciwdziałaniu kierowaniu ich do sądów w sposób bezzasadny (zob. np. Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 457).

Ograniczenia w korzystaniu przez pokrzywdzonego z uprawnienia do wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia związane są także z koniecznością poszanowania praw potencjalnego oskarżonego. Jak bowiem zasadnie podnosi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03): „Wprowadzenie pewnych wymogów, które muszą być spełnione w przypadku, gdy akt oskarżenia wnosi oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, jest niezbędne z uwagi na gwarancyjny charakter przepisów kodeksu postępowania karnego również wobec oskarżonego, mają one na celu umożliwienie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia tylko w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy do oskarżenia. [...] Procedura wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia i postępowania ma stanowić zaporę przed nieuzasadnionymi oskarżeniami” (zob. też wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00, w którym stwierdzono: „Przyjęte w kwestionowanych przepisach [m.in. art. 55 § 1 zdanie 1 k.p.k. – uwaga własna] ograniczenia tworzą, pozostający pod kontrolą sądu, stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego i domniemanego sprawcy. Brak tych ograniczeń mógłby prowadzić do wnoszenia bezzasadnych oskarżeń”; a także wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10).

7. Należy ponadto zauważyć, że instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia, mimo związanych z nią restrykcji, nie tylko nie limituje prawa do sądu, lecz wręcz przeciwnie – poszerza je i afirmuje. Teza ta znajduje potwierdzenie w wypowiedziach Trybunału Konstytucyjnego, który – dostrzegając ograniczenia w korzystaniu przez pokrzywdzonego z subsydiarnego aktu oskarżenia – stwierdza, iż stanowi on wyraz ochrony praw pokrzywdzonego, udzielanej mu przez kodeks postępowania karnego. Wskazuje ponadto, że m.in. art. 55 § 1 k.p.k. „warunkuje możliwość wniesienia przez pokrzywdzonego samodzielnego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo publiczno-skargowe, po wyczerpaniu określonego toku postępowania, a zatem pozwala na ochronę praw pokrzywdzonego na drodze sądowej. [...] treść powołanego przepisu w sposób pozytywny kształtuje prawo pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. [...] Uprawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego na podstawie art. 55 § 1 k.p.k., ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo

w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło” (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00). Z kolei w wyroku z 15 czerwca 2004 r. (sygn. akt SK 43/03) Trybunał Konstytucyjny wywodzi, że „przepisy kodeksu postępowania karnego, wprowadzając instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, nie tylko nie ograniczają praw pokrzywdzonego, ale [...] stanowią rozszerzenie prawa do sądu w procesie karnym poza możliwości istniejące w poprzednim stanie prawnym. [...] Nie budzi wątpliwości to, iż wprowadzenie instytucji subsydiarnej skargi pokrzywdzonego stanowi wzmocnienie prawa do uruchomienia procedury przed sądem. Przed wejściem w życie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. możliwe było jedynie wystąpienie w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, natomiast przyjęte przez k.p.k. zmiany przełamują monopol oskarżyciela publicznego w procesie karnym, znacznie rozszerzając uprawnienia pokrzywdzonego [...]. [...] instytucja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i przysługujące mu uprawnienia nie mogą być postrzegane jako zamknięcie drogi sądowej”.

8. Poczynione powyżej ustalenia, a w szczególności okoliczność, iż z konstytucyjnego prawa do sądu nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego i uruchomienia procedury karnej przed sądem, nie pozwalają zakwestionować z perspektywy art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji takich rozwiązań normatywnych, które ograniczają pokrzywdzonego w możliwościach postawienia innej osoby w stan oskarżenia przed sądem. Gdyby zatem ograniczyć się do tych wzorców kontroli, to należałoby stwierdzić, że art. 55 § 1 zdanie 1 w związku z art. 330 § 2 (w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r.) k.p.k. w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia uzależnia od powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia albo postanowienia o umorzeniu dochodzenia, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wymaga przy tym zauważenia, że wskazana zakresowość oparta jest na przyjętym przez skarżącego zakresie zaskarżenia, nieco doprecyzowanym i zmodyfikowanym od strony językowej.

9. Trzeba mieć jednak na uwadze, że w niniejszej sprawie – oprócz zarzutów, które można sprowadzić do problemu zgodności art. 55 § 1 zdanie 1 w związku

z art. 330 § 2 k.p.k. z konstytucyjnym prawem dostępu do sądu (uruchomienia procedury przed sądem) i konstytucyjnym zakazem zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw – pojawia się i jest eksponowana argumentacja mająca wskazywać na uchybienie przez kwestionowane przepisy zasadzie równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w kontekście art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Jak już była o tym mowa podczas omawiania art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli, przepis ten nie jest samodzielny źródłem praw lub wolności o charakterze podmiotowym, co oznacza, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym. Oznacza to, iż art. 32 ust. 1 Konstytucji, aby można go było uznać za wzorzec kontroli w skardze konstytucyjnej, musi być „współstosowany” z innym przepisem ustawy zasadniczej, tak żeby powstało skonkretyzowane prawo „do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych”. Natomiast w sytuacji, gdy art. 32 ust. 1 Konstytucji zostanie powiązany z prawem (podmiotowym) unormowanym wyłącznie w innym akcie prawnym niż Konstytucja, to przepis ten należy traktować jako zasadę systemu prawa, która nie może stanowić wzorca kontroli w wypadku skargi konstytucyjnej. Jak zasadnie zauważa Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01), uprawnienia podmiotowego, którego podstawą jest wyłącznie ustawa, nie można uznać za konstytucyjne prawo jednostki. I dalej: „Jeżeli treść prawa (uprawnienia) wynika wyłącznie z ustawy, domaganie się ochrony tego prawa z powołaniem się na zasadę równości nie ma w pełni «konstytucyjnego» wymiaru”.

Analiza skargi konstytucyjnej wraz z jej uzasadnieniem nie pozostawia wątpliwości, że skarżący zarzuca naruszenie zasady równości w związku z prawem pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, twierdząc m.in., iż: „Każdy musi mieć możliwość skorzystania z prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia na takich samych zasadach i według identycznych reguł. Tymczasem skarżone przepisy nie gwarantują zachowania powyższych standardów”, „Odmowa skarżącemu uprawnienia do wniesienia tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia stawia go w nierównej sytuacji w porównaniu do innych pokrzywdzonych, którzy takie uprawnienie posiadają, mimo że brak jest konstytucyjnie relewantnych powodów dla różnicowania”, „[...] dla wszystkich adresatów norm prawnych możliwość wniesienia

subsidiarnego aktu oskarżenia musi być zapewniona na równych zasadach. Różnice w dostępie do tego środka ochrony prawnej muszą wynikać z konstytucyjnie relewantnych kryteriów. Obecnie możliwość wniesienia subsidiarnego aktu oskarżenia nie jest zapewniona obywatelom w sposób respektujący zasadę równości”. Tymczasem, jak już była o tym mowa, ani art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani też jej art. 77 ust. 2 nie przyznają pokrzywdzonym prawa, które można określić mianem prawa do wszczęcia postępowania karnego, prawa do postawienia innej osoby w stan oskarżenia przed sądem, czy też prawa do wystąpienia z subsidiarnym aktem oskarżenia.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że skarżący postawił zarzut naruszenia zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w związku z prawem, które nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym. To zaś oznacza niedopuszczalność jego badania w niniejszym postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. Sejm wnosi więc w tym zakresie o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

10. Niezależnie od powyższego wymaga zauważenia, że argumentacja skarżącego, mająca przemawiać za tym, iż kwestionowane przepisy naruszają zasadę równości, pozostaje w sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym i jako taka nie może zostać zaakceptowana. Mianowicie w skardze konstytucyjnej wywodzi się m.in.: „Odmowa skarżącemu uprawnienia do wniesienia tzw. subsidiarnego aktu oskarżenia stawia go w nierównej sytuacji w porównaniu do innych pokrzywdzonych, którzy takie uprawnienie posiadają, mimo że brak jest konstytucyjnie relewantnych powodów dla zróżnicowania”, „W sytuacjach tożsamyh część pokrzywdzonych uzyskuje uprawnienie do bezpośredniego wniesienia aktu oskarżenia, podczas gdy innym oskarżonym przysługuje jedynie prawo do wniesienia zażalenia na postanowienia prokuratora do sądu”. Konsekwencją takich ustaleń jest konkluzja, że: „Ustawodawca odmiennie traktuje podmioty znajdujące się w tej samej sytuacji”, podczas gdy: „Każdy musi mieć możliwość skorzystania z prawa do wniesienia subsidiarnego aktu oskarżenia na takich samych zasadach i według identycznych reguł”, a „skarżone przepisy nie gwarantują zachowania powyższych standardów”.

Z powyższego wynika, że – w opinii skarżącego – ustawodawca poprzez kwestionowane przepisy dokonuje zróżnicowania sytuacji prawnej pokrzywdzonych. Konsekwencją takiego zróżnicowania ma być wytworzenie się w ramach tej kategorii

dwóch grup o innym zakresie uprawnień, gdy idzie o występowanie z subsydiarnym aktem oskarżenia. Pierwsza z tych grup obejmuje pokrzywdzonych pozbawionych prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia i dysponujących jedynie uprawnieniem do wniesienia zażalenia do sądu na postanowienia prokuratora. Z kolei w grupie drugiej są pokrzywdzeni posiadający prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Powyższe ustalenia skarżącego nie odpowiadają rzeczywistości normatywnej, a tym samym nie mają oparcia ani w kwestionowanych przepisach, ani też w innych regulacjach. *De lege lata* ustawodawca nie różnicuje sytuacji prawnej pokrzywdzonych w zakresie wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia. Każdy pokrzywdzony czynem ściganym z oskarżenia publicznego ma prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Zaktualizowanie się tego prawa, stanowiącego – jak już była o tym mowa – wyjątek od oskarżania przez prokuratora, jest jednak konsekwencją wyczerpania określonego toku czynności procesowych. Przy czym wymaga podkreślenia, że do wyczerpania owego toku czynności procesowych jest obowiązany każdy z pokrzywdzonych, który jest zainteresowany wystąpieniem z subsydiarnym aktem oskarżenia. W ramach kategorii pokrzywdzonych nie występują więc tacy, którym przysługuje prawo do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia dopiero po wyczerpaniu jakichś dodatkowych czynności procesowych. Nie ma również takich pokrzywdzonych, którzy byliby zwolnieni z konieczności wyczerpania jakiejś z czynności procesowych. Zatem wystąpienie z subsydiarnym aktem oskarżenia i uzyskanie statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego jest dopuszczalne, w odniesieniu do każdego pokrzywdzonego, po wyczerpaniu określonego na wstępie (część VI.1 stanowiska) toku czynności procesowych.

W toku tych czynności konieczne jest, aby prokurator: 1) dwukrotnie wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub 2) dwukrotnie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. W takiej sytuacji każdemu pokrzywdzonemu otworzy się droga do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Natomiast droga do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia będzie zamknięta dla każdego pokrzywdzonego, gdy prokurator najpierw wyda postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie – po uchyleniu tego postanowienia przez sąd – postanowi o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Powyższe uświadamia, że wyrażone przez skarżącego oczekiwanie, iż: „Každy [pokrzywdzony – uwaga własna] musi mieć możliwość skorzystania z prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia na takich samych zasadach i według identycznych reguł” jest *de lege lata* spełnione. Zatem nie można twierdzić, jak czyni się to w skardze konstytucyjnej, że wyartykułowany w ten sposób standard nie jest dochowany, a „ustawodawca odmiennie traktuje podmioty znajdujące się w tej samej sytuacji”.

11. Poważne zastrzeżenia budzi również wyrażany w skardze konstytucyjnej pogląd jakoby postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w istocie były tożsame i różniły się jedynie formą. Liczba innych niż formalne różnic między tymi postanowieniami jest wszak tak duża, że wskazany pogląd zdaje się świadczyć o całkowitym zignorowaniu obowiązującego stanu prawnego. Dość wskazać, że porównywane postanowienia zapadają na różnych, nieraz bardzo od siebie odległych, etapach postępowania i w zupełnie innych warunkach faktycznych i prawnych, w tym wynikających z odmiennego stanu materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 305 § 1 i art. 325a § 2 k.p.k. postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego musi być wydane niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie. Taką decyzję podejmuje się zazwyczaj wówczas, gdy już z treści zawiadomienia wynika, że nie zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania. Ewentualne czynności sprawdzające (art. 307 i art. 325a § 2 k.p.k.), które można przeprowadzić na tym etapie, są dalece ograniczone i nie mogą polegać na przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, czy też dokonaniu czynności wymagających spisania protokołu (z wyjątkiem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie lub wniosku o ściganie oraz czynności przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej). Wymaga przy tym podkreślenia charakteru prawnego czynności sprawdzających i innych czynności podejmowanych przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Otóż wszystkie te czynności, mimo że podejmowane na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, nie są czynnościami postępowania karnego, lecz mają wyłącznie charakter nieprocesowy (zob. np. K.T. Boratyńska [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 307, nb. 1).



Postępowanie karne i związane z nim czynności o charakterze procesowym rozpoczynają się dopiero z chwilą wszczęcia postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 303 i art. 325a § 2 k.p.k. jest ono wszczynane przez wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa (dochodzenia), a jego warunkiem merytorycznym jest zachodzenie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Warunek ten w sposób istotny różni ten etap postępowania, który może się zakończyć postanowieniem o jego umorzeniu, od etapu, na którym wydawane jest postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, gdzie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa zazwyczaj nie może być mowy.

Po wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego, podczas którego – inaczej niż w fazie nieprocesowej, mającej miejsce przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego – można przeprowadzać wszelkie dopuszczalne dowody, podejmuje się decyzję o sposobie jego zakończenia. Jeśli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, to – zgodnie z art. 322 i art. 325a § 2 k.p.k. – wydaje się postanowienie o umorzeniu śledztwa (dochodzenia).

Przedstawione powyżej skrótowe rozważania na temat faktycznych i prawnych uwarunkowań postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie pozostawiają wątpliwości, że nie mamy tu do czynienia z decyzjami tożsamymi. Tym samym należy zakwestionować te wszystkie wątki argumentacyjne skargi konstytucyjnej, które są oparte na założeniu tożsamości obu wskazanych postanowień.

12. Podsumowując ostatecznie wszystkie poczynione powyżej rozważania Sejm wyraża stanowisko, iż art. 55 § 1 zdanie 1 w związku z art. 330 § 2 (w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r.) k.p.k. w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia uzależnia od powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia albo postanowienia o umorzeniu dochodzenia, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W pozostałym zaś zakresie Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

## VII. Nowelizacja kwestionowanych przepisów

Na koniec wypada odnotować, że wskutek ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 ze zm.) art. 55 § 1 zdanie 1 k.p.k. – z dniem 1 lipca 2015 r. – ulegnie zmianie i będzie brzmiał: „W razie powtórnego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora”. Jak widać, zmiana będzie polegała wyłącznie na usunięciu fragmentu „przez prokuratora”, co nie ma żadnego znaczenia z perspektywy podniesionego w niniejszej sprawie problemu konstytucyjnego.

Również art. 330 § 2 k.p.k., z mocy wskazanej wyżej ustawy, ulegnie zmianie z dniem 1 lipca 2015 r. Od tej daty będzie on brzmiał: „Jeżeli organ prowadzący postępowanie nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć”. Zmiana ta, polegająca na zastąpieniu słowa „prokurator” wyrażeniem „organ prowadzący postępowanie”, nie ma żadnego znaczenia z perspektywy podniesionego w niniejszej sprawie problemu konstytucyjnego.

MARSZAŁEK SEJMU



Radosław Sikorski